

Małgorzata Gmurczyk-Wrońska

Warszawa

Wydarzenia maja 1968 r. we Francji — przegląd badań¹

Tło i przyczyny

Badacze przyznają, że V Republika w latach 60. pod rządami prezydenta Charles'a de Gaulle'a należała do bardziej stabilnych pod względem politycznym i gospodarczym krajów. Większość Francuzów była zadowolona z rządów generała. Poparcie dla niego w 1966 r. wynosiło 61%, w 1967 — 59%, a w 1968 r. — 56%.² Francja znajdowała się w okresie silnego wzrostu gospodarczego (średni roczny wzrost na poziomie 5,9%), mówiono o „szczęśliwych latach” (*Des années heureuses*)³. Należy dodać, że okres prosperity gospodarczej wiązał się m.in. z przyjęciem przez Francję planu Marshalla (1947), wejściem do Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali (1950), Wspólnego Rynku i Euratomu (1957). Francja korzystała z dobrej koniunktury w handlu zagranicznym i wprowadzała reformy wewnętrzne modernizujące kraj. Pozytywnym posunięciem w okresie powojennym okazało się stosowanie interwencjonizmu gospodarczego czy upaństwowienie wielu dziedzin gospodarki (przemysł węglowy, energetyczny). Wzrost gospodarczy przekładał się na odczuwalną przez Francuzów poprawę warunków życia (m.in. wzrost płac, wzrost konsumpcji, świadczenia socjalne, przyrost demograficzny), wyrażał się także w nowym, komfortowym stylu życia „społeczeństwa konsumpcyjnego”. Zmiany te doprowadziły do niebywałego rozwoju szkolnictwa i oświaty. Wydatki budżetowe na szkolnictwo wzrosły z 7% w latach 50. do 17% w 1967 r.

Antoine Prost pisze, że Francuzi odnosili wrażenie, że żyją w okresie „gigantycznego postępu”, mieli nadzieję na lepsze czasy dla swych dzieci⁴. Trudno więc sobie wyobrazić, że mogło tam dojść do tak gwałtownych wydarzeń paraliżujących kraj. Badacze przyznają jednak, że ten

¹ Artykuł jest jedynie próbą przedstawienia ważniejszych, wybranych przeze mnie, pozycji książkowych wydanych głównie we Francji na temat maja 1968 r. Nie jest to na pewno pełny obraz, tym bardziej że publicystyka i literatura z końca lat 60. i początku 70. jest bardzo obszerna.

² Dane za Jérôme Jaffré, hasło *Popularité (dans les sondages d'opinion)*, w: C. Andrieu, P. Braud, G. Picketty, *Dictionnaire De Gaulle*, Paris 2006, s. 940. Dla porównania poparcie dla de Gaulle'a w 1959 r. wynosiło 66%, w 1960 — 68%.

³ R. Rémond (współpraca J.-F. Sirinelli), *Histoire de France. Le XXe siècle de 1918 à 1995*, Paris 1996, s. 534–536, tytuł podrozdziału.

⁴ A. Prost, *Zarys historii Francji w XX wieku*, Kraków 1997, s. 102–112.

obraz szybko rozwijającej się Francji miał także drugą stronę związaną z niedogodnościami i problemami szybkiej modernizacji oraz z centralistycznym systemem rządów i biurokracją.

Socjolog Henri Mendras⁵ twierdzi nawet, że w latach 60. zaczął się proces zaburzeń struktury społecznej Francji. Następstwem rozwoju gospodarczego Francji lat 60. był zanik kompromisu i równowagi pomiędzy społeczeństwem wiejskim i industrialnym, charakterystycznych jeszcze dla III Republiki. Zastosowanie nowych metod upraw i wprowadzenie nowocześniejszych, bardziej efektywnych maszyn doprowadziło do efektu zbędnych rąk do pracy. Zaczął się więc masowy odpływ ludności ze wsi do miast (około 1,5 mln). Skutkiem tego był rozrost miast i wszystkie problemy związane z wielkimi aglomeracjami. Masowy eksodus ludności wiejskiej do miast i ośrodków przemysłowych wpłynął nie tylko na zmiany w jej życiu codziennym, ale na zmiany mentalności, często prowadził do zerwania z tradycyjnym modelem rodziny, wartościami i obyczajami. Dodatkowym bodźcem do zmian i przewartościowań stał się amerykański styl życia, żywotność i radykalizacja ideałów rewolucyjnych, transformacje w łonie klasy robotniczej.

Należy jednak podkreślić, że powojenna Francja miała dość sprawną ekipę rządową, zdolną wykorzystać zarówno koniunkturę zewnętrzną, jak i wewnętrzny potencjał państwa do jego rozwoju. Pomimo wstrząsów związanych z utratą kolonii (istnieje także opinia, że Francja skorzastała na tym gospodarczo), szczególnie Indochin i Algierii, czy nielicznych strajków w okresie powojennym, aparat państwowy działał dość sprawnie. Datą niezwykle ważną w powojennej Francji był 1958 r., czyli utworzenie V Republiki. Nie wnikając w cały skomplikowany proces, który do tego doprowadził, Francja ze swoją nową konstytucją, dającą niezwykle dużą władzę prezydentowi, wchodziła w nowy etap swojej historii, w której miało dojść do tak silnego zderzenia przeszłości z teraźniejszością i przyszłością. Postacią centralną był generał Charles de Gaulle (1890–1970)⁶. Polityk, który przeciwstawiając się kolaboracji z Niemcami, uratował „honor Francji” w 1940 r. i wprowadził Francję do obozu aliantów. De Gaulle w styczniu 1946 r. wycofał się z życia politycznego. Na scenę polityczną powrócił w 1958 r. i do 1969 r. pozostawał jako prezydent V Republiki. Do bardziej znaczących postaci należy niewątpliwie Jean Monnet (1888–1976)⁷. Współpracował z generałem Charles’em de Gaulle’em w okresie wojny (po 1958 r. w opozycji do generała), w końcu 1945 r. generał desygnował go na przewodniczącego komitetu do opracowania planu modernizacji Francji. W latach 1946–1958 Monnet był jednym z głównych inspiratorów integracji europejskiej. Wiele pozytywnych opinii istnieje również o Georgesie Pompidou (1911–1974)⁸, osobie także blisko związanej z generałem de Gaulle’em. Pompidou przez wiele lat był związany z bankiem Rothschildów, to z jego nazwiskiem łączy się m.in. wprowadzenie Francji do grona potęg gospodarczych świata. W latach 1962–1968 pełnił funkcję premiera, a w latach 1969–1974 prezydenta Francji.

⁵ H. Mendras, *La Seconde Révolution française, 1965–1984*, Paris 1986.

⁶ Literatura dotycząca de Gaulle’a, gaullizmu jest ogromna, liczy co najmniej kilkadziesiąt pozycji książkowych. Do bardziej znaczących należą: J. Lacouture, *De Gaulle*, t. 1–3, Paris 1984–1986; É. Roussel, *Charles de Gaulle*, Paris 2002; E. Pognon, *De Gaulle et histoire de la France*, Paris 1990; A. Frossard, *De Gaulle ou la France en général*, Paris 1989; M. Agulhon, *De Gaulle, symbole, mythe*, Paris 2000; M. Vaïsse, *La Grandeur, politique étrangère du général de Gaulle 1958–1969*, Paris 1998; *De Gaulle en son siècle. Actes du colloque de l’Institut Charles de Gaulle*, t. 1–VIII, Paris 1990–1991; G. Sabatier, P. Ragueneau, *Le Dictionnaire du gaullisme*, Paris 1994; *Dictionnaire De Gaulle*, op. cit.

⁷ Szerzej É. Roussel, *Jean Monnet*, Paris 1995.

⁸ Szerzej idem, *Georges Pompidou 1911–1974*, Paris 1994; S. Berstein, J.–P. Rioux, *La France de l’expansion*, t. 2, *L’Apogée Pompidou 1969–1974*, Paris 1996.

Chociaż słynne wydarzenia majowe 1968 r. we Francji charakteryzowały się nie tylko silnymi wystąpieniami studenckimi, ale przybrały charakter kryzysu społecznego i politycznego państwa, to jednak w wielu opracowaniach problematyka młodych ludzi jest dominująca. Wprawdzie zwiększała się liczba uczącej się młodzieży (w roku akademickim 1967/1968 studioowało 605 tys. młodzieży — liczba większa niż w Niemczech i W. Brytanii), ale pomimo niewielkich zmian cały system wymagał głębokich reform. De Gaulle uważał, że wyższe uczelnie powinny realizować wytyczne rządu, być nawet instrumentem polityki państwa.

Młodzież lat 60. to osoby należące do nowej, powojennej generacji. René Rémond pisze, że pokolenie to nie chciało patrzeć już w przeszłość, ale myślało głównie o przyszłości. Miało już swój system wartości⁹. Przypomnijmy, że Francją w tych latach rządili ludzie urodzeni w okresie międzywojennym lub wcześniej, związani z RÉSistance, dla których pamięć o wojnie, jej konsekwencjach oraz płynących z tego naukach dla państwa była priorytetem.

Pomimo krytyki stalinizmu po XX Zjeździe KPZR, w środowiskach studenckich ideologia komunistyczna nadal cieszyła się dużym powodzeniem. Młodzi Francuzi krytykowali zachodnią cywilizację, znajdowali poparcie wśród takich intelektualistów, jak Jean-Paul Sartre czy Simone de Beauvoir.

Uniwersytet w Nanterre i początki zamieszek

Wydarzenia majowe we Francji zaczęły się na uniwersytecie w Nanterre (wydział Sorbony powstały w 1963 r.). To tam młodzież studencka była najbardziej aktywna, szczególnie różne grupy lewackie: anarchiści, trockiści, maoiści. Paul Ricoeur, który w 1968 r. był w Nanterre profesorem i dziekanem wydziału filozofii, wspomina: „Wydarzenia rozpoczęły się w Nanterre w związku z zewnętrznymi wobec nauczania kwestiami, takimi jak prawo chłopaków do odowiedzin dziewczyn w akademikach. W gruncie rzeczy detonatorem była trochę «rewolucja seksualna». Nanterre cierpiało z dwóch powodów. Pierwszy dotyczył wyboru obecnych dyscyplin — humanistycznych z jednej strony, z drugiej prawa i nauk ekonomicznych plus nauki polityczne. Studenci nauk humanistycznych byli mocną lewicą, a ci z prawa aktywną prawicą — konfrontacja była niunikniona. Druga przyczyna to geografia rekrutacji na studia: jedni wywodzili się z mieszczaństwa, z przedmieść Neuilly, z XVI i XVII dzielnicy, drudzy z ludu, z Nanterre i z mniej bogatych dzielnic. Córki i synowie mieszczaństwa byli lewicowcy, ci drudzy komunistami, przywiązani do dobrego funkcjonowania instytucji: dla nich uniwersytet był jeszcze tradycyjnym szczeblem kariery (...) Po stronie mieszczańskiej z kolei wyczuwało się, że uniwersytet nie jest już uprzywilejowanym czynnikiem kariery społecznej. Ponieważ rodzice ich osiągnęli już tę pozycję, młodzi mieszczaństwo mogli sprzymierzyć się z tymi, którzy znajdowali się na uniwersytecie bez realnych środków osiągnięcia tam sukcesów i myśleli jedynie o zniszczeniu instrumentu, który nie był już dla nich niezawodnym narzędziem przyszłego sukcesu”¹⁰. Występowali więc przeciwko modelowi współczesnego społeczeństwa, krytykowali wojnę w Wietnamie. 8 stycznia 1968 r. doszło na uczelni do sporu pomiędzy ówczesnym ministrem młodzieży i sportu François Missoffe'em a przywódcą goszystowskich studentów Danielem Cohn-Benditem¹¹. Zapoczątkowało to rozruchy studenckie w Nanterre. Studenci spalili ame-

⁹ R. Rémond, *Histoire de France. Le XXe siècle*, Paris 1996, s. 543.

¹⁰ P. Ricoeur, *Krytyka i przekonanie. Rozmowy z François Azouvim i Markiem de Launay*, Kraków 2003, s. 55–56.

¹¹ Daniel Cohn-Bendit jest niemieckim Żydem (ur. 1945). Władze francuskie interesowały się nim już przed majem 1968 r. Minister edukacji Alain Peyrefitte w liście do ministra spraw wewnętrznych Christiana Foucheta z początku 1968 r. sugerował wydalenie Cohn-Bendita z Francji. Bendit opuścił Francję za-

rykańską flagę, opanowali sale uniwersyteckie i ogłosili strajk okupacyjny. Wydarzenia te noszą nazwę „Ruchu 22 Marca”. Rząd na posiedzeniu 3 kwietnia podjął decyzję o rozpoczęciu reformy szkolnictwa opartego na selekcji. Protest jednak zaostrzał się. Władze uczelni zwróciły się o interwencję do ministra spraw wewnętrznych Christiana Foucheta. Kiedy usunięto studentów z Nanterre, przenieśli się oni na Sorbonę. Zapoczątkowało to falę zajść w Paryżu (Dzielnica Łacińska), starcia z policją, barykady, słynne zajścia 6 maja, czy noc z 10 na 11 maja — „noc barykad”. Nastąpiły aresztowania. Éric Roussel prezentuje pogląd, że premier Georges Pompidou, w odróżnieniu od de Gaulle’a i Foucheta, był zwolennikiem kompromisu ze wzburzonymi studentami, zwalniania z więzień zatrzymanych¹².

Lawina zdarzeń

Faktografia wydarzeń majowych jest dość dobrze opracowana, od samych zamieszek studenckich, po włączenie się partii politycznych, związków zawodowych. 13 maja rozpoczął się strajk generalny zorganizowany przez związki zawodowe i Federację Pracowników Oświaty. Uaktywniły się francuskie partie polityczne. Badacze tej problematyki zwracają uwagę m. in. na liczne podziały we francuskim ruchu robotniczym. Dotknęły one zarówno socjalistów, jak i komunistów. Wprawdzie PCF (Parti communiste français) starała się zachować jedność, ale była krytykowana przez liczne grupy skrajnej lewicy (najczęściej studenckie), które zarzucały jej odejście od pierwotnych zasad ideologicznych i oparcie się na stalinizm (trockiści, maoiści). PCF była oczywiście krytycznie nastawiona wobec tych grup. Jak podają Stéphane Courtois i Marc Lazar, 3 maja 1963 r. Georges Marchais w „L’Humanité” nazwał Cohn–Bendita „pseudorewolucjonistą”, „niemieckim anarchistą” i „synem wielkiej burżuazji”, który służy gaullistom¹³. PCF podjęła jednak decyzję włączenia się do akcji strajkowej i 13 maja razem z innymi siłami lewicowymi, związkami zawodowymi i studentami komunistów wzięli udział w liczącej 300 tysięcy osób manifestacji w Paryżu. Wznoszono hasła: „Dziesięć lat wystarczy” (hasło przypisuje się Danielowi Cohn–Benditowi¹⁴), „Do widzenia, panie Generale”¹⁵. Pracę we Francji przerwało ok. 10 mln ludzi, demonstrantów wspierali mieszkańcy miast. Poza hasłami nawołującymi de Gaulle’a do ustąpienia domagano się przede wszystkim zagwarantowania minimum płacy, 40–godzinnego tygodnia pracy, reformy ubezpieczeń społecznych. Wydarzenia uliczne szybko znalazły oddźwięk w parlamencie. François Mitterrand (Federacja Lewicy Demokratycznej i Socjalistycznej) i Pierre Mendès–France (Zjednoczona Partia Socjalistyczna) wystąpili z propozycją powołania rządu tymczasowego. Mitterrand zgłosił nawet swoją kandydaturę na stanowisko prezydenta republiki. W literaturze poświęconej tej postaci można spotkać się z tezą, że Mitterrand jako parlamentarzysta nie rozumiał ruchu studenckiego, próbował jednak wykorzystać sytuację i dlatego wystąpił z tą propozycją¹⁶. Przeciwni temu byli komuniści z sekretarzem generalnym PCF Waldeck Rochet¹⁷. Domagali się oni

raz po wydarzeniach majowych, obecnie mieszka w Niemczech, należy do partii Zielonych, od 1994 r. jest w Parlamencie Europejskim. Szerzej A. Monchablon biogram Cohn–Bendita w: *Dictionnaire De Gaulle*, op. cit., s. 230–231.

¹² É. Roussel, *Georges Pompidou*, op. cit., s. 102–130.

¹³ S. Courtois, M. Lazar, *Histoire du Parti communiste français*, II wydanie, Paris 2000, s. 346.

¹⁴ A. Monchablon, biogram Cohn–Bendita w: *Dictionnaire De Gaulle*, op. cit., s. 230.

¹⁵ A. Hall, *Naród i państwo w myśli politycznej Charles’a de Gaulle’a*, Warszawa 2005, s. 523.

¹⁶ Tezę taką wysuwa Claire Andrieu w biogramie Mitterranda w: *Dictionnaire De Gaulle*, op. cit., s. 779. O Mitterrandzie szerzej E. Duhamel, *François Mitterrand. L’unité d’un homme*, Paris 1998.

¹⁷ Szerzej J. Vigreux, *Waldeck Rochet, une biographie politique*, Paris 2000. Autor wskazuje jednak na fakt, iż Waldeck Rochet aktywnie popierał kandydaturę Mitterranda na stanowisko prezydenta, ale w 1965 r.

utworzenia rządu jedności demokratycznej. 22 maja parlament odrzucił jednak wotum nieufności wobec rządu. 24 maja de Gaulle przedstawił zarys reform i zaproponował przeprowadzenie referendum. Spotkało to się z krytyką wielu środowisk. W nocy z 24 na 25 maja znowu pojawiły się barykady na ulicach Paryża. W Grenelle, pod przewodnictwem rządu (Pompidou), doszło do rozmów pomiędzy związkami pracodawców a związkami zawodowymi. Robotnicy z zakładów Renault odrzucili je. Zapoczątkowało to kolejną fazę konfliktu.

W badaniach poświęconych francuskiemu ruchowi robotniczemu dominuje teza o mniejszej aktywności lewicowych partii politycznych wobec ruchów studenckich¹⁸. Wprawdzie partie i robotnicy włączyli się do wydarzeń majowo-czerwcowych, ale nie byli w stanie przejąć inicjatywy. Stéphane Courtois i Marc Lazar piszą, iż PCF — już po zajściach — określiła te sytuacje jako nierewolucyjne. Tłumaczono to faktem istnienia silnej władzy państwowej dysponującej znaczącymi środkami represji, brakiem politycznych warunków do współpracy z innymi siłami lewicowymi¹⁹. Warto może także dodać, że PCF z sympatią odnosiła się do Aleksandra Dubczeka i jego planu reform w Czechosłowacji. Biograf Waldecka Rocheta Jean Vigreux powołuje się na wystąpienie sekretarza generalnego z sierpnia 1968 r., w którym „potepił” inwazję wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację w sierpniu 1968 r. Oficjalne stanowisko partii pozostawało jednak dalekie w tyle za tak jednoznaczną deklaracją²⁰. W świetle nowych dokumentów rosyjskich PCF jawi się jako partia zajmująca odmienne stanowisko w wielu kluczowych dla ZSRR sprawach²¹.

General de Gaulle wobec kryzysu

Rząd na początku nie wiedział, jakie podjąć kroki, jak zatrzymać strajkujących. Jean-Raymond Tournoux pisze nawet, że „general nie może wprost pojąć: jak to możliwe? Przedstawiciele burżuazji w swych luksusowych samochodach zaopatrują demonstrantów w Dzielnicy Łacińskiej w kanapki i butelki wina! Panie obwieszone biżuterią nie skąpią z wysokości swych balkonów owacji pochodom pod czerwonymi lub czarnymi sztandarami! Na oczach generała Alaina de Boissieu de Gaulle wybuchą: „Wiedziałem, że to durnie, ale nie aż do tego stopnia! (...) Cóż to za kraj, co to za Francja, która pada na kolana przed garstką łobuziaków!” Nie omieszkuje dodać: „Cielęta”²². Szczególnie biografowie Charles’a de Gaulle’a piszą, że general nie mógł zrozumieć w pełni studenckiego ruchu, wykładowców, którzy go poparli. Aleksander Hall cytuje jego rozmowę z synem w dniach majowych. General mówił: „To nie jest rewolucja. Rewolucja jest uzbrojona. Podżegacze zamieszek nie mają broni! To jest rozpadnięcie się społeczeństwa obfitości. Wrzeszczą „nie dla społeczeństwa konsumpcyjnego”, ale jest to nie innego, jak alibi, w rzeczywistości, chcą używać, hulać i robić bałagan bez ograniczeń”²³.

Ciekawą analizę postawy de Gaulle’a z maja 1968 r. przeprowadził Jean-Pierre Guichard w pracy *De Gaulle face aux crises*. Twierdzi on, że general miał dostateczną wiedzę na temat

¹⁸ Literatura jest obszerna, przykładowo: J.–F. Revel, *La grande parade. Essai sur la survie de l’utopie socialiste*, Paris 2000; M. Sadoun, *De la démocratie française. Essai sur le socialisme*, Paris 1993; D. Lacorne, *Les notables rouges: la construction municipale de l’union de la gauche*, Paris 1980; N. Tandler, *L’impossible biographie de Georges Marchais*, Paris 1980.

¹⁹ S. Courtois, M. Lazar, *Histoire du Parti communiste français*, op. cit., s. 351–357.

²⁰ J. Vigreux, *Waldeck Rochet, une biographie politique*, s. 168.

²¹ S. Courtois, M. Lazar, *Histoire du Parti communiste français*, op. cit., s. 353–357.

²² J.–R. Tournoux, *Po raz pierwszy ujawnione*, Warszawa 1978, s. 286. (wydanie francuskie: Paris 1971).

²³ A. Hall, *Naród i państwo w myśli politycznej Charlesa de Gaulle’a*, op. cit., s. 525. Cyt. za P. de Gaulle, *Mémoires accessoires*, t. 2, s. 203.

kondycji społeczeństwa francuskiego. Miał świadomość zachodzącego procesu transformacji, potrzeby dalszych reform oraz faktu, iż to przede wszystkim ludzie młodzi jako najbardziej wrażliwi i nie w pełni świadomi zachodzących zmian mogą stanowić problem społeczny. Nie zmienia to jednak faktu dezaprobaty i oburzenia generała²⁴. Dodatkowo 29 maja pojawiły się pogłoski o zniknięciu de Gaulle'a. Mówiono nawet, że popełnił samobójstwo. W rzeczywistości generał wyjechał do Baden–Baden na rozmowy z generałem Jacques'em Massu, głównodowodzącym wojsk francuskich w RFN. Podróż ta do czasów obecnych budzi kontrowersje nie tylko wśród historyków. Gaulliści podkreślali zawsze, że wynikało to z kalkulacji polityczno–strategicznych generała, który chciał uzyskać w ten sposób efekt zaszokowania, teatralności powrotu. Wielu świadków tamtych wydarzeń wskazywało jednak na zamiar użycia siły przez generała i jego podróż wynikała z potrzeby zapewnienia sobie lojalności armii. Taką hipotezę przedstawia także dziennikarz Jean–Raymond Tournoux. Opierając się na relacji generała Massu, wskazuje także na widoczny stan depresji u de Gaulle'a, przywołuje jego zdanie: „wszystko stracone (...) komuniści uchwycą władzę”. Tournoux uważa jednak, iż był to zamierzony manewr teatralny de Gaulle'a, mający wywołać u rozmówcy uczucie wsparcia²⁵. Frédéric Turbin przywołuje dokumentację niemiecką i relacje Massu, z których wyłania się obraz zdezorientowanego de Gaulle'a szukającego porady i wsparcia, niewykluczającego wariantu rezygnacji z rządów, ale i rozwiązania siłowego²⁶. Biografowie generała najczęściej także rozważają kilka wariantów rozwiązań, pomiędzy którymi wahał się de Gaulle²⁷. Nie mamy jednak jednoznacznych dokumentów, które by potwierdziły te hipotezy. Faktem jest jednak — a wynika to z przemówienia de Gaulle'a z 30 czerwca — że był on już wtedy zdecydowany na działania nadzwyczajne, w przypadku gdyby nie udało się przywrócić porządku w państwie²⁸. Najprawdopodobniej de Gaulle zdecydowałby się na wykorzystanie artykułu 16 Konstytucji z 1958 r., który dawałby mu władzę wręcz dyktatorską w sytuacjach zagrożenia państwa. De Gaulle we wspomnianym przemówieniu przestrzegł Francuzów przed inną dyktaturą, przed komunistycznym totalitaryzmem. Należy jednak przypomnieć, że de Gaulle zakomunikował wtedy rozwiązanie Zgromadzenia Narodowego i rozpisanie nowych wyborów. Wybory odbyły się 23 i 30 czerwca. Gaulliści otrzymali 46% głosów. De Gaulle, pełniąc więc nadal urząd prezydenta, przystąpił do reform. Najważniejszym przedsięwzięciem miała być reforma regionalna i reforma Senatu. W referendum z 27 kwietnia 1969 r. 53% Francuzów powiedziało jednak „nie”. Należy dodać, że w przeciwieństwie do Charles'a de Gaulle'a dążącego do reform, premier Georges Pompidou uważał, że trzeba dać czas społeczeństwu na powrót do równowagi. Wprawdzie Pompidou niezwykle krytycznie oceniał wydarzenia majowe, ale dopatrywał się w nich głębokiego kryzysu społeczeństwa i kryzysu cywilizacji. Wśród niepokojących symptomów wymieniał zakwestionowanie przez strajkujących roli religii, rodziny, ojczyzny, postępu technicznego²⁹.

²⁴ J.–P. Guichard, *De Gaulle face aux crises*, Paris 2000, s. 386.

²⁵ Ibidem, s. 295.

²⁶ Też tę prezentuje m.in. Frédéric Turbin, autor hasła Baden–Baden w: *Dictionnaire de Gaulle*, op. cit., s. 89–90.

²⁷ J. Lacouture, *De Gaulle*, t. 3, *Le souverain 1959–1970*, op. cit., P.–M. de La Gorce, *De Gaulle*, Paris 1999.

²⁸ De Gaulle powiedział: „Jeśli ta sytuacja przemocy utrzyma się, będę zmuszony, w celu zachowania Republiki, podjąć, zgodnie z Konstytucją, inne środki niż bezwzględne wybory powszechne” — cyt. za A. Hall, *Naród i państwo w myśli politycznej de Gaulle'a*, op. cit., s. 534.

²⁹ E. Roussel, *Georges Pompidou*, op. cit., s. 253–254.

Intelektualiści a maj '68

Wydarzenia 1968 r. były dla środowisk intelektualistów francuskich dużym wyzwaniem. Najpełniej przedstawili to Michel Winock³⁰ oraz Michel Trebitsch³¹. Znamy zaangażowanie Jeana–Paula Sartre’a po stronie ruchu studenckiego i jego płomiennie przemówienia i wywiady o nowej koncepcji społeczeństwa w wydaniu młodych ludzi. Zarówno Winock, jak i Jean–François Sirinelli³² cytują wypowiedzi Sartre’a z tego okresu. Sirinelli bardzo krytycznie ocenił jego zaangażowanie, w słowach filozofa widzi jedynie banalność.

Krytycznie do zajęć majowych odniósł się Raymond Aron. Wprawdzie pisał, że protesty wynikają w dużym stopniu z błędów władz uczelnianych i nawoływał do reformy wyższych uczelni, ale skrytykował rewolucjonistów, nazywając ich język „pseudofilozoficznym werbalizmem”. Aron 29 maja opublikował w „Le Figaro” tekst, który był właściwie fragmentem wspomnień Alexisa de Tocqueville’a i dotyczył rewolucji 1848 r., ale przypominał zajęcia z maja 1968 r. Stanowisko Arona opisał szczegółowo Rafał Dobek w książce *Raymond Aron — dialog z historią i polityką*³³. Autor wskazał na liczne artykuły i publikacje książkowe Arona z tego okresu, w których porównywał sytuacje na Sorbonie do rewolucji kulturalnej w Chinach, wskazywał na obsesję niszczenia. Poza Tocqueville’em Aron powoływał się również na następujące słowa Pierre’a Proudhona dotyczące rewolucji 1848 r.: „Dokonałiśmy rewolucji bez idei. Naród francuski jest narodem komediantów”. Aron konsekwentnie używał określenia „psychodramat”, opisując wydarzenia majowe³⁴. Według niego była to rewolucja bez ideologii, celu i planu działania. Rafał Dobek pisze, że Aron zarówno skrytykował wydarzenia majowe, jak i dostrzegał w nich wiele niebezpieczeństw dla państwa. Konkludował, że Francja jest krajem „o słabo zakorzenionych instytucjach demokratycznych, tęskniącym za porywami rewolucji. A intelektua-

³⁰ M. Winock, *Le siècle des intellectuels*, Paris 1987.

³¹ M. Trebitsch, *Pour une histoire comparée des intellectuels*, Bruxelles 1998; idem, *Les intellectuels et l'Europe de 1945 à nos jours*, Paris 2000; idem, *Intellectuels, du genre en histoire des intellectuels*, Bruxelles 2004.

³² J.–F. Sirinelli, *Sartre et Aron, deux intellectuels dans le siècle*, Paris 1999.

³³ R. Dobek, *Raymond Aron — dialog z historią i polityką*, Poznań 2005, s. 204. „Opisywanie przez starego arystokratę zjawiska — powszechna euforia, niszczenie starego porządku, wraz z jego wszystkimi plusami, bez pomysłu na porządek przyszły, bądź też z pomysłami utopijnymi, pasowały doskonale do roku 1968”. Aron nie oszczędził również swoich kolegów z uniwersytetu — tych, którzy poparli protesty, chcąc jedynie przypodobać się studentom, przytaczając słowa Tocqueville’a: „Dostrzegąłem powszechny wysiłek, by się dostosować do wydarzenia, które fortuna zgotowała, oraz by oswoić nowego pana. Wielcy właściciele lubili przypominać, że zawsze byli wrogami burżuazji i zawsze przychylni ludowi; księża odnaleźli na nowo w *Ewangelii* dogmat o powszechnej równości i zapewniali, że zawsze go tam widzieli; sami przedstawiciele burżuazji przypominali sobie, z niejaką dumą, że ich ojcowie byli przecież robotnikami”.

³⁴ Ibidem, s. 207. „Psychodramat bardziej niż dramat — z braku partii rewolucyjnej, aż do momentu, gdy pozorna dezintegracja władzy doprowadziła do powszechnego przerażenia. Psychodramat bardziej niż dramat — gdyż wszystko odbywało się bez przemocy fizycznej”. Uderzające było także, jak szybko opadły emocje: „Jeden człowiek przemawia i komedia się kończy”. Niestety, pisze Aron, ta komedia mogła zakończyć się tragicznie — jej efektem mógł być reżim komunistyczny. Przede wszystkim dlatego, że związki zawodowe, odgrywające w robotniczej fazie wydarzeń rolę kluczową, nie wyrzekły się do tego czasu marzeń rewolucyjnych. Dodatkowo we Francji, a szczególnie w Paryżu, akceptowano rozruchy jako metodę obalenia rządu. Wreszcie komuniści, obawiając się „wyprzedzenia z lewej” przez grupki lewackie, mogli w którymś momencie zdecydować się na wykorzystanie sytuacji w celu przejęcia władzy, czego na szczęście nie zrobili. Sam ruch studencki, pisze Aron, był buntem przeciw społeczeństwu industrialnemu, na który dodatkowo nałożyły się fatalne warunki uniwersyteckie. Ale nawet wadliwe funkcjonowanie uniwersytetów nie usprawiedliwia zmian wprowadzonych przez samych studentów, zwłaszcza upolitycznienia niektórych kierunków”.

liści francuscy, nie bacząc na fakty, są zawsze gotowi dostarczyć jej uzasadnień. W mieszkaniu Arona działał „Komitet działania przeciwko spiskowi tchórzostwa i terroryzmowi”. W jego skład, oprócz Arona, wchodził: Emmanuel Le Roy Ladurie, Alain Besançon, Jean Baechler, Kostas Papaioannou, Annie Kriegel, Roland Caillos, Jean Marie Carzou. Komitet zajmował się głównie porządkowaniem korespondencji, która nadchodziła w odpowiedzi na artykuły Arona.

Paul Ricoeur po latach przyznał, że obecnie coraz częściej zadaje sobie pytanie — „co tak naprawdę się wtedy stało. Dużo czy nie”³⁵. Wydarzenia te ocenia jako „wyrzeczenie się wiedzy”, zredukowanie władzy do przemocy oraz, że klęska jego jako dziekana i uczestnika tamtych wydarzeń polegała na niemożliwości „połączenia tego, co hierarchiczne, z tym, co odnosi się do wspólnego życia”³⁶.

Badania i dyskusje wokół maja '68

O wydarzeniach 1968 r. we Francji zaczęto szerzej rozmawiać, toczyć debaty dopiero w latach 80. Były to jednak głównie artykuły prasowe, dyskusje redakcyjne w takich pismach, jak przykładowo „Le Débat”. Pismo to w 1986 r. przeprowadziło dyskusję *Y a-t-il pensée 68?*³⁷, a w 1988 r. opublikowało tekst *L'aventure des idées. Le Mystère 68*³⁸. Pierwsze kolokwium poświęcone wydarzeniom 1968 r. we Francji zorganizował w 1988 r. — w dwudziestą rocznicę — badacz ruchów społecznych i związkowych Antoine Prost. Spotkanie to nie doczekało się publikacji. W *Historii Francji XX wieku* Prost, opisując społeczeństwo francuskie lat 60. używa określenia: „społeczeństwo w blokadzie”³⁹. Tłumaczy to zderzeniem na styku społeczeństwo — władza centralna i pracownicy — przełożeni w pracy. Sytuacja taka była konsekwencją ogromnych zmian mentalnych społeczeństwa, które uczestniczyło w rozwoju gospodarczym Francji lat 50. i 60. Styl władzy centralnej natomiast pozostawał ten sam: biurokratyczny i autorytarny. Podobnie wyglądało to w zakładach pracy. Te hierarchiczne stosunki doprowadziły do kumulowania decyzji w ośrodku centralnym. Brak konsultacji ze społeczeństwem, pracownikami, zanik przepływu informacji z dołu do góry doprowadził — zdaniem Prosta — do powstania „społeczeństwa w stanie blokady”. Sytuacja ta musiała doprowadzić do przesilenia — maja 1968. Ale wydarzenia majowe doprowadziły do stanu wręcz rewolucyjnego we Francji. W jaki sposób należy je jednak interpretować i co one oznaczały? Według Prosta, podstawowe znaczenie wydarzeń 1968 r. to odrzucenie przez społeczeństwo „władzy instytucjonalnej i gotowych norm”. Wyrażają to takie hasła buntu przeciwko władzy, jak np. „zabrania się zabraniać”, „rozkosz bez przeszkód”, „uprawiać miłość to uprawiać rewolucję”. Rok 1968 zapoczątkował liberalizację obyczajów, w tym sposób ubierania się, wychowywania dzieci, funkcjonowania małżeństw.

Od 1994 r. w Instytucie Historii Czasów Współczesnych w Paryżu (l'Institut d'Histoire du Temps Présent) podjęto zespołowe badania nad wydarzeniami 1968 r. Autorami projektu badawczego zatytułowanego „Lata 68.: wydarzenia, kultura polityczna i sposoby ży-

³⁵ P. Ricoeur, *Krytyka i przekonanie*, op. cit., s. 56.

³⁶ Ibidem, s. 61.

³⁷ „Le Débat”, nr 39, mars–mai 1986, s. 31–50. Wzięli w niej udział: Krzysztof Pomian, Alain Renaut, Luc Ferry, Alain Finkielkraut.

³⁸ J. Baynac, H. Le Bras, H. Weber, *L'aventure des idées. Le Mystère 68*, w: „Le Débat”, nr 50, mai–août 1988, s. 61–65.

³⁹ A. Prost, *Zarys historii Francji w XX wieku*, op. cit., s. 113–114.

cia” („Les années 68: événements, culture politique et mode de vie”) byli: Geneviève Dreyfus-Armand⁴⁰, Robert Frank, Marie-Françoise Lévy, Michelle Zancarini-Fournel. Badaniami objęto więc nie tylko maj 1968 r., potraktowano go jedynie jako punkt centralny dłuższego ciągu chronologicznego, rozumianego także jako pamięć o maju 1968 r. i jego upamiętnianie w 1978 i 1988 r. Maryvonne Le Poluch w krótkim komunikacie „Historia, pamięć, upamiętnianie” wskazał na fakt, iż w 1978 r. prasa i telewizja przedstawiały głównie „wydarzenia maja”. Artykuły prasowe ukazywały się często anonimowo. Dopiero koniec lat 70. i lata 80. stały się czasem opisywania, komentowania maja⁴¹. W obszar badawczy „kultura polityczna” włączono zagadnienia opinii publicznej, „sił społecznych”, idei maja 1968. Najobszerniejszym działem stały się zagadnienia sposobów życia, czyli amerykańizacji i antyamerykanizacji, konsumpcji. Same wydarzenia z maja 1968 r. podzielono na: okres od 2 do 12 maja — faza studencka, od 13 do 27 maja — faza społeczna, od 30 maja — faza polityczna. Takie ujęcie tej problematyki pozwoliło włączyć do badań i wykorzystać bardzo dużą bazę źródłową. Zostały więc wykorzystane publikowane materiały wystąpień, przemówień na uczelniach i wiecach, wspomnienia, archiwa prywatne i państwowe, prasa, radio, telewizja. W „Le Bulletin de l’IHTP” z 1994 r. zamieszczono bibliografię do tej tematyki. Objęła ona już wtedy 344 pozycje. Zostały włączone do niej dokumenty, publikacje, druki sprzed 1968 i z 1968 r., źródła drugoplanowe, wspomnienia, monografie⁴².

Badania zespołu kierowanego przez Geneviève Dreyfus-Armand, Roberta Franka, Marie-Françoise Lévy i Michelle Zancarini-Fournela zaowocowały poważną monografią *Les Années 68. Le temps de la contestation*⁴³. Swoje teksty zamieściło tam 34 badaczy, głównie francuskich, ale także z innych krajów. Praca została podzielona na 5 części o następującej problematyce⁴⁴: I. *Szczerzenie się sprzeciwu, idee i praktyki polityczne* (ruchy, bohaterowie, wojna w Wietnamie), II. *Jednostka i społeczeństwo: transformacje postaw i praktyk* (indywidualizm i jego afirmacja we wszystkich dziedzinach życia), III. *Kultura i polityka* („rewolucja kulturalna”, artyści i rewolucja), IV. *Aktorzy i ruchy społeczne* (strajki, demonstracje, ruchy studenckie, robotnicy, związki), V. *Sprawy Państwa i siły polityczne*. Wprawdzie centralne miejsce zajmują wydarzenia we Francji, ale są one umieszczone w kontekście wydarzeń światowych i masowych protestów z 1968 r. W publikacji tej zwraca uwagę m.in. zaproponowanie przez badaczy do rozpatrywanych wydarzeń 1968 r. szerszego okresu historycznego, będącego procesem radykalizacji postaw społecznych idących w kierunku rewolucyjnym, a potem osłabnięcia tej idei. We Francji proces ten miałby zacząć się po 1962 r. (koniec wojen kolonialnych) i zakończyć po 1981 r. (zwycięstwo F. Mitteranda w wyborach prezydenckich). Data końcowa jest traktowana umownie jako osłabnięcie idei rewolucyjnej będącej następstwem dojścia do władzy we Francji socjalistów.

⁴⁰ G. Dreyfus-Armand i L. Gervereau opublikowali *Les mouvements étudiants en France et dans le monde*, Nanterre 1988.

⁴¹ „Le Bulletin de l’IHTP”, nr 58, décembre 1994, s. 44–45.

⁴² Ibidem, s. 49–74.

⁴³ G. Dreyfus-Armand, R. Frank, M.-F. Lévy, M. Zancarini-Fournel, *Les Années 68. Le temps de la contestation*, Paris-Bruxelles 2000.

⁴⁴ Kursywą cytuję tytuły części, informacje w nawiasie to główna problematyka przedstawiona w poszczególnych częściach, ale składająca się z wielu podrozdziałów.

Z kolei René Rémond w *Histoire de France*⁴⁵, analizując sytuację wewnętrzną Francji i międzynarodową w latach 60., symptomy kryzysu widzi w problemach szkolnictwa wyższego, problemach Francji po dekolonizacji, echach XX zjazdu KPZR, wojnie w Wietnamie, popularności idei skrajnej lewicy. W wydarzeniach maja '68 widzi głównie paradoks braku skonstruowania czegokolwiek przez jego uczestników. Wyjątkowość tych wydarzeń polega — jego zdaniem — raczej na istnieniu czegoś, co można by nazwać „duchem maja '68”, ogromnej mobilizacji głównie młodych Francuzów w imię idei wolności. Rémond traktuje wydarzenia maja jako wyjątkowe w historii najnowszej Francji, ale ocenia je krytycznie ze względu na brak konstruktywności, utopijną wiarę w ideał.

Badacze problematyki maja '68 na ogół zgodnie przyznają, że impulsem do wystąpień studenckich był opór tych środowisk wobec wojny w Wietnamie. Wojna ta nie tylko stała się bezpośrednią przyczyną licznych manifestacji, ale wzmogła radykalizm ruchów studenckich. Ulicami Waszyngtonu, Berlina, Londynu, Madrytu, Tokio, Meksyku, Budapesztu, Amsterdamu, Belgradu, Pragi, Warszawy i Paryża przeszły ogromne rzesze młodych ludzi z hasłami pokoju. Marie–Claire Lavabre i Henri Rey w pracy *Les mouvements de 1968*⁴⁶ przedstawili różne ruchy studenckie w wielu krajach, dla których protest przeciwko wojnie w Wietnamie stał się impulsem do wystąpień w obronie praw obywatelskich, postaw antyamerykańskich, aktywizacji ruchów nazistowskich (Niemcy), krytyki społeczeństwa konsumpcyjnego. Praca ta ma przede wszystkim charakter faktograficzny. Poszukując genezy tych wystąpień, autorzy przedstawili wyżej opisaną „mozaikę inspiracji” ruchów 1968 r. Przyznali, że największe nasilenie wystąpień studenckich było w krajach o najszybszym rozwoju ekonomicznym. Powołując się na przykłady biedy z krajów III świata, imperializm amerykański, młodzi ludzie zakwestionowali współczesny im model społeczeństwa industrialnego. Odpowiedzialnością za taki stan rzeczy obarczyli także swoje rządy. Z sympatią odnoszono się do takich państw, jak Kuba i Wietnam, pomimo ich przynależności do komunizmu. Protesty wynikały również z dezaprobaty wobec logiki zimnej wojny, której symbolem był także Wietnam. Lavabre i Rey wymieniają nazwisko filozofa i inspiratora ruchów studenckich 1968 r., Herberta Marcuse'a⁴⁷. Konkludują, że wprawdzie wydarzenia 1968 r. nie doprowadziły do widocznych zmian w państwach, w których nastąpiły, ale wywarły one ogromny wpływ na życie całej generacji. To z ruchów 1968 r. wyrosły radykalne ugrupowania odpowiedzialne m.in. za śmierć premiera Włoch Aldo Moro w 1974 r.,

⁴⁵ R. Rémond, *Histoire de France. Le XXe siècle de 1918 à 1995*, op. cit., s. 565–589. R. Rémond w maju 1968 r. był pracownikiem Uniwersytetu w Nanterre, opisał te wydarzenia w: *La Règle et la consentement: gouverner une société*, Paris 1979.

⁴⁶ M.–C. Lavabre, H. Rey, *Les mouvements de 1968*, Paris 1998.

⁴⁷ Marcuse Herbert (1898–1979), filozof i socjolog niemiecki. Jeden z twórców tzw. szkoły frankfurckiej, od 1932 r. związany z Institut für Sozialforschung. Od 1933 r. przebywał na emigracji, najpierw w Szwajcarii, potem w USA, gdzie działał na uniwersytetach w Waltham San Diego. Posługując się teoriami alienacji K. Marksa i słumienia S. Freuda, przeprowadził krytykę cywilizacji współczesnej. Wskazał na jej represyjność, stwierdzając, że — m.in. poprzez absolutyzowanie wartości pracy kosztem wypoczynku i masowość propagowanej przez siebie kultury — tworzy człowieka jednowymiarowego, którego traktuje jako środek, nie jako cel. Przedstawił projekt „społeczeństwa nierepresyjnego”, rządzącego się ideałami wolności i miłości. Utrzymywał, że silny tzw. syndrom rewolucyjny, zdolny zmienić rzeczywistość, poszukiwać trzeba nie wśród robotników, którzy w krajach komunistycznych stali się kolejną klasą panującą, lecz np. wśród radykalnej inteligencji czy zbuntowanych studentów. Takie stanowisko sprawiło, że Marcuse stał się jednym z patronów młodzieżowej rewolucji obyczajowej lat 60., w tym paryskiej rewolwy 1968 r. Główne prace: *Rozum i rewolucja* (1941, wydanie polskie 1966), *Eros and Civilisation* (1955), *Człowiek jednowymiarowy* (1964, wydanie polskie 1991).

organizacje nazistowskie i terrorystyczne, ugrupowania feministyczne. Ruchy 1968 r. zapoczątkowały także wiele debat intelektualistów. Francuski maj może być analizowany — piszą autorzy — jako wydarzenie pośredniczące między „dwoma nowoczesnościami”, symbolicznym odwołaniem do historii ruchu robotniczego a otwarciem ideologicznym i kulturalnym w XXI. Ruchy 1968 r., zakotwiczone w powojennych przemianach społecznych, ekonomicznych i politycznych, tworzą nadal nowe mutacje.

Bilans i dziedzictwo maja?

W 1998 r. na łamach „Le Débat” Jean-Pierre Le Goff ogłosił tekst *De la commémoration au retour critique*⁴⁸, w którym zajął krytyczne stanowisko wobec wydarzeń maja '68. Impulsem do zaprezentowania takiej opinii była — co przyznaje — 30 rocznica wydarzeń majowych, jej medialne celebrowanie. W ciągu kilku miesięcy we Francji ukazało się ponad osiemdziesiąt publikacji poświęconych wydarzeniom maja (część to reedycje). Le Goff przypomina, że w czasach prezydentury François Mitteranda nastąpiła rehabilitacja generacji 1968 r. Wydarzenia majowe traktowano — zdaniem Le Goffa — paradoksalnie jako etap w modernizacji społeczeństwa francuskiego, jako element walki o prawa człowieka.

Wypowiedź ta została włączona do książki *Mai 68, l'héritage impossible*, którą Le Goff⁴⁹ opublikował w tym samym roku. Wydaje się, że jest to jedna z ważniejszych pozycji poświęconych tematyce maja '68 we Francji. Autor przeprowadził krytyczną analizę tekstów publikowanych w okresie samych wydarzeń oraz w miesiącach i latach następnych. Le Goff opisał różne ugrupowania i ich programy, sytuację w fabrykach i na wyższych uczelniach. We wstępie zatytułowanych *Paradoksach maja 68* Le Goff przyznaje, że wprawdzie wydarzenia 1968 r. nie weszły do panteonu rocznic oficjalnych (nikt nie mówi o bohaterstwie studentów), jednak należy uznać, że stanowią one ważny punkt odniesienia w historii Francji. Autor twierdzi, że specyfika maja '68 wpisuje się w historię Francji, gdzie ideały Rewolucji mieszają się ciągle z ideałami ruchu robotniczego i w chwilach napięcia społecznych ożywają z niezwykłą siłą. Paradoks maja '68 — zdaniem Le Goffa — polega właśnie na tym, że aktorzy tych wydarzeń uosabiali ten melanz. Pytaniami otwartymi pozostają: jaki jest bilans wydarzeń '68, czy wydarzenia te należy łączyć z procesami modernizacji społeczeństwa francuskiego, czy maj '68 ma nam jeszcze coś do powiedzenia? Le Goff stawia także zasadnicze pytanie — czy możemy mówić o dziedzictwie maja '68. Pytania te wydają się o tyle istotne, że żyjemy w czasach, w których takie pojęcia, jak autonomia jednostki czy obywatelskość stały się symbolami demokracji.

W rozdziale *Modernizacja i nuda* Le Goff pisze o ogromnych zmianach społecznych wywołanych przemianami gospodarczymi Francji w latach powojennych. Przyczyn maja '68 poszukuje w transformacji społeczeństwa francuskiego po wojnie i wpływie wydarzeń światowych (wojna w Wietnamie, rewolucja kulturalna w Chinach) na światopogląd i mentalność Francuzów, w zderzeniu idealizmu z realizmem dnia codziennego. Sytuacja ta stała się znakomitym podłożem — twierdzi Le Goff — do *Rewolwy rozpuszczonych dzieci lub smaku szalonego życia*. Autor przyznaje, że nigdy nie doszło do takiej przepaści pomiędzy generacjami, jak w maju 1968 r. i można nawet mówić o zerwaniu doświadczeń generacyjnych. Nigdy też młodość nie stała się taką siłą, wartością. Francja gaullistowska celebrowała pamięć bohaterów Résistance, natomiast nowej generacji było trudno identyfikować się z tym obrazem, pełnym poświęceń i wyrzeczeń. Młode pokolenie Francuzów kierowało wzrok w stronę przyszłości, wolnych

⁴⁸ J.-P. Le Goff, *De la commémoration au retour critique*, „Le Débat”, nr 100, mai-août 1988, s. 134-136.

⁴⁹ Idem, *Mai 68, l'héritage impossible*, wydanie I — Paris 1998, II — 2002, III — 2006.

weekendów, karier zawodowych, a jednocześnie krytykowało współczesny im model społeczeństwa. W centrum krytyki znalazły się problemy uniwersyteckie. Młodzież studencka ze swoim idealizmem i radykalizmem zapoczątkowała pasmo wydarzeń, które trudno było już zatrzymać. Wydawało się — pisze Le Goff — że siła wolnego słowa obudziła Francję, a pragnienia „zmiany życia” stały się siłą w tej atmosferze „wolności i święta”⁵⁰. Le Goff — podobnie jak inni badacze — analizuje wydarzenia maja także pod kątem ideologicznym. Jednak rozdział *Generacja rewolucjonistów*⁵¹ opatrzony znakiem zapytania. Motywuje to tym, że idee strajkujących nie zawsze korespondowały ze schematem podziału na grupy neoleninistów. Wyrażało to się w braku akceptacji partii bolszewickiej i jej struktur, sprzeciwie wobec wszelkim układom hierarchicznym, dyscyplinie. Dla niektórych partia ta należała do „starego świata”. Uczestnicy majowych wspólnot studenckich nie wyłonili żadnego przywódcy. Wprawdzie niektórzy z nich pełnili taką funkcję — jak Daniel Cohn-Bendit z „Ruchu 22 Marca”, ale generalnie uznawano zasadę, iż „nie chodzi o to, by wiedzieć, kto jest na czele wszystkich, ale w jaki sposób wszyscy formują przywództwo”⁵². Wspomniany Cohn-Bendit niejednokrotnie krytykował leninizm. Le Goff analizuje programy, ideologie różnych grup: od trockistów (przykładowo Comité d'action lycéens: CAL, Jeunesse communiste révolutionnaire: JCR, Fédération des étudiants révolutionnaires: FER, La Ligne communiste, l'Organisation communiste internationale: OCI), zwolenników permanentnej rewolucji w stylu bolszewików, maoistów (l'Union de la jeunesse communiste marxiste-léniniste: UJCM). Wprawdzie niektórzy członkowie skrajnych grup lewicowych sądzili, że w maju 1968 r. jest możliwa rewolucja na wzór tych z 1905 i 1917 r. Bojówki rewolucyjne i propaganda, nadzieja na wsparcie ze strony Kuby, Wietnamczyków czy Palestyńczyków miały to ułatwić, ale grupy te rywalizowały ze sobą. Przykładowo FER zwalczała „Ruch 22 Marca”, mówiąc o jego członkach, że to „mała burżuazja”. Grupy maoistowskie odwoływały się z kolei do Résistance. Intelektualiści sympatyzowali z maoistami (przykład Sartre'a)⁵³. Różnice, brak poszukiwania porozumienia wpłynęły niewątpliwie na ich słabość. W trakcie natomiast samych wydarzeń można było obserwować nową postać rewolucji, w której nie było przywódców, dyscypliny, hierarchii.

Le Goff zastanawia się, czy ruch rewolucyjny we Francji w tym czasie miał bardziej zabarwienie marksistowsko-leninowskie, maoistowskie czy może anarchomaoistowskie? Czy Francji groziła w maju 1968 r. wojna domowa? Jak wiadomo, dochodziło do starć demonstrantów z policją, de Gaulle wzywał do obrony Republiki i mówił o zagrożeniu komunizmem. Le Goff nie udziela na to odpowiedzi.

Ostatnią część książki poświęconą latom 70. Le Goff zatytułował *Odwrócenie*. Podaje w nim wiele faktów i opinii krytycznych o państwach komunistycznych, znanych już na zachodzie w latach 60., jak chociażby zbrodnie Stalina i uporczywe trwanie francuskiej lewicy w swoich ideach. Najbardziej spektakularnym przykładem była publikacja książki *Archipelag Gulag* Aleksandra Solżenicyna w 1974 r. w Paryżu. Wiadomo, że francuska lewica intelektualna przyjęła Solżenicyna z dużym wahaniem. Zarzucano mu idee prawicowe, złą interpretację marksiz-

⁵⁰ Ibidem, s. 69.

⁵¹ Ibidem, s. 125–139.

⁵² Ibidem, s. 127. Autor powołuje się na fragment broszury studenckiej z 1968 r. *Quelle université? Quelle société?*

⁵³ Niektórzy maoiści traktowali Sartre'a jako symbol demokratycznych intelektualistów, którzy walczyli przeciwko „nowemu faszyzmowi”, ibidem, s. 225.

zmu. Niektórzy jednak, jak André Glucksmann⁵⁴, już wtedy wskazywali na wartości i znaczenie tej publikacji dla poznania systemu stalinowskiego. Le Goff nazywa to „efektem Solżenicyna”, a takie postaci jak Glucksmann, Bernard-Henri Lévy⁵⁵, Chrystian Jambem, Guy Lardreau⁵⁶, Jean Paul-Dollé zalicza do „nowych filozofów”, krytyków systemów komunistycznych w latach 70. Używali oni pojęcia totalitaryzm w odniesieniu do systemu w ZSRR. Określenie „nowi filozofowie” od dawna funkcjonuje w literaturze francuskiej. Stosował je m.in. François Furet⁵⁷, który w latach 60. dostrzegł „pogrzeb idei komunistycznej” na zachodzie. Furet wprawdzie widział początki końca komunistycznej iluzji w ujawnianiu okrucieństw systemu sowieckiego, ale przyznał, że proces ten trwał trzydzieści lat. Kiedy więc Zachód — najpierw z rezerwą i niedowierzaniem — pisał Furet — ale słuchał sowieckich dysydentów, „idea komunistyczna eksploatuje nowe zastępcze terytoria”, takie jak Chiny Mao Tse-tunga, Kuba Fidela Castro czy Che Guevary⁵⁸. Furet twierdził, że w latach 60. komunistyczna utopia „zdolna była już tylko poruszyć dzieci z bogatych domów”⁵⁹. Dlatego maj '68 był tak wielkim wstrząsem dla bogatej Francji. Furet, podobnie jak Le Goff, wskazuje także na fakt, iż studenci w większości byli krytyczni wobec komunizmu ZSRR. Inspiracji szukali wśród wymienionych wyżej bohaterów. Należy zgodzić się z Furetem, że w 1968 r. „znikła gdzieś wierność wobec wspólnej ojczyzny” socjalistycznej (hasło popularne zaraz po rewolucji bolszewickiej), a „krytyka kapitalizmu i demokracji burżuazyjnej zmieniła aktorów, układ odniesienia i skalę”⁶⁰. Bohaterami wystąpień byli studenci, intelektualiści (według Fureta ludzie, którzy siebie nienawidzą i ubóstwiają zarazem), a robotnicy schodzą na drugi plan.

Le Goff twierdzi, że to na fali wydarzeń maja '68 narodziły się idee krytykujące komunizm, zwłaszcza w jego wersji sowieckiej. Krytyce poddano marksizm, szczególnie jego koncepcje społeczeństwa i historii. Wymienia i analizuje prace poświęcone tej tematyce.

W konkluzjach Le Goff pisze, że analizować wydarzenia maja to tak jakby wejść do „gadatliwego społeczeństwa” (une société bavarde), w którym wybuchają z coraz to większą siłą dyskusje, ale brakuje im spójności⁶¹. Maj 1968 jest wydarzeniem historycznym trudnym do wprowadzenia jakis uogólnień i podsumowań. Wynika to z wielowątkowości idei, z wymieszania marksizmu z anarchizmem, z surrealizmem... Maj '68 miał w dużym stopniu charakter niespodzianki („divine surprise”), w którym wolność słowa była wyrażana z ogromną siłą w atmosferze braterstwa i święta⁶². Le Goff przywołuje pracę Luca Ferry'ego i Alaina Renauta *La Pensée 68. Essai sur l'anti-humanisme contemporain*⁶³, Oliviera Mongina *La Peur du vide*.

⁵⁴ Ibidem, s. 399–400. Glucksmann jest dzisiaj obecny także w polskiej publicystyce. Udziela wywiadów m.in. dla „Europy”, dodatku „Dziennika”. Do bardziej znanych jego prac należą: *La Cuisine et le manger d'hommes. Essai sur l'Etat, le marxisme, les camps de concentration*, Paris 1975; *Les Maîtres penseurs*, Paris 1977. Jego prace są tłumaczone na wiele języków, w tym także polski. W 2003 r. ukazała się książka *Dostojewski na Manhattanie*.

⁵⁵ Do bardziej znanych jego publikacji należy *La Barbarie à visage humaine*, Paris 1977.

⁵⁶ G. Lardreau, *Le Signe d'or*, Paris 1973.

⁵⁷ F. Furet, *Przeszłość pewnego złudzenia. Esej o idei komunistycznej w XX wieku*, Warszawa 1996, s. 586 (wydanie francuskie *Le passé d'une illusion; essai sur l'idée communiste au XXe siècle*, Paris 1995).

⁵⁸ Ibidem, s. 587–589.

⁵⁹ Ibidem, s. 591–592.

⁶⁰ Ibidem, s. 590.

⁶¹ Le Goff, *Mai 68...*, s. 459.

⁶² Ibidem, s. 461.

⁶³ L. Ferry, A. Renaut, *La Pensée 68. Essai sur l'anti-humanisme contemporain*, Paris 1985.

*Essai sur les passions démocratiques*⁶⁴ i Alberta Hirschmana *Bonheur privé, action publique*⁶⁵ — poszukując odpowiedzi na pytanie, jaki był sens wydarzeń maja. Nie udziela jednak odpowiedzi na tak postawione pytanie, jak również czy są nimi demokracja i szczęście? Sądzi, że obecnie kończy się epoka zapoczątkowana wydarzeniami maja i... nawołuje — trzeba z niej wyjść. W posłowie do wydania z 2002 r. Le Goff pisze jedynie — „Maj '68 nie należy do nikogo”. Jaki byłby sens nakłaniania młodych ludzi do celebrowania wydarzeń majowych, jakie skutki dla społeczeństw obecnie przyniosłyby kolejne podobne wydarzenia? Wprawdzie maj '68 ciągle wzbudza emocje i polemiki, jest utożsamiany z procesami liberalizacji i współczesną kulturą, to często są to tylko schematy utożsamiające wydarzenia maja z protestem przeciwko problemom współczesnych społeczeństw. Tymczasem maj '68 to mutacja różnych idei wywodzących się zarówno z czasów Rewolucji Francuskiej, Komuny Paryskiej i Rewolucji 1917 r., jak i ruchów robotniczych. W tym sensie nie należy on do nikogo. Należy rozpatrywać te wydarzenia jako krótki moment w historii społeczeństwa francuskiego, jako zryw głównie ludzi młodych, zazwyczaj krytycznych wobec otaczającego ich świata, skłonnych do moralizatorstwa. Le Goff przyznaje jednak, że istnieje coś, co można by nazwać odziedziczoną po maju postawą, jest nią indywidualizm⁶⁶, przekonanie o życiu w zgodzie ze sobą.

W literaturze występuje określenie „nieuchwytności wydarzeń majowych”, ich irracjonalnego charakteru. Pokolenie 1968 r. wspomina tamte wydarzenia jako czasy absolutnej wolności, wiary w to, że wszystko jest możliwe, nadziei w tworzenie wymarzonego społeczeństwa. Strajkom i rozruchom na ulicach towarzyszyły niezwykle ożywione debaty, dyskusje i przemówienia. Ostrze krytyki kierowano przeciwko społeczeństwu konsumpcyjnemu. Niezwykle popularna stała się „czerwona książeczka” Mao, studenci nosili koszulki z jego podobizną. Bohaterem był także Che Guevara.

W czasie wydarzeń maja–czerwca 1968 r. we Francji, podobnie jak w innych krajach, ukazywały się liczne publikacje ilustrujące debaty, polemiki, programy. W kolejnych latach powracano do myśli, ducha tamtych wydarzeń, owocowało to kolejnymi publikacjami. Niezwykle płodne było też środowisko powstałego w 1973 r. dziennika „Libération” skupiającego ludzi wywodzących się z maja'68. Pierwsze prace naukowe zaczęły pojawiać się w latach 80. Renesans tej tematyki i duża liczba publikacji przypadły na koniec lat 90., w 30. rocznicę wydarzeń. Także początek XXI w. przyniósł kilka ważnych pozycji. Opis wydarzeń majowych bądź nawiązanie do nich można właściwie spotkać w każdej publikacji dotyczącej problematyki społeczno–gospodarczej Francji tamtego okresu czy w biografii polityków. Dysponujemy pracami, głównie badaczy z IHTP, które są niezwykle rzetelnymi analizami społeczeństwa lat 60. i które ujmują problematykę francuską w kontekście wydarzeń światowych. Należy podkreślić, że ujęcia komparatystyczne zajmują ważne miejsce we francuskiej historiografii. Większość badaczy, poszukując przyczyn wydarzeń majowych, wskazuje na problematykę społeczno–gospodarczą i mentalną Francji. W procesach szybkiej modernizacji i ich konsekwencjach, w pozornie niewidocznych rozdźwiękach pomiędzy centralistycznym systemem rządów a oczekiwaniami społecznymi, w konflikcie generacji widzą przyczyny maja'68. Analizując tamte wydarzenia, skupiają się na ideach maja i tym samym dotykają kluczowych pojęć epoki, takich jak gaullizm, komunizm, demokracja, liberalizm, totalitaryzm, rewolucja.

⁶⁴ O. Mongin, *La Peur du vide. Essai sur les passions démocratiques*, Paris 1991.

⁶⁵ A. Hirschman, *Bonheur privé, action publique*, Paris 1983.

⁶⁶ Pojęcie to oczywiście funkcjonowało wcześniej, przykładowo w myśli liberalnej w XIX w.

Wprawdzie Le Goff pisze, że maj '68 nie należy do nikogo, gdyż był on przede wszystkim mutacją różnych idei, ale przyznaje, że indywidualizm, który obecnie jest jak najbardziej łączony ze zdobyczami demokracji, uległ silnemu wzmocnieniu w tamtym okresie. Inni badacze wskazują na niebezpieczny radykalizm idei majowych i ich wpływ na współczesne ruchy terrorystyczne.

Można zaryzykować twierdzenie, że o ile w publikacjach wcześniejszych można doszukać się pewnych sympatii do ruchów majowych, o tyle prace z końca lat 90. i początku XXI w. są coraz bardziej krytyczne wobec idei maja. Także obecny prezydent Francji Nikolas Sarkozy jest niezwykle krytyczny wobec maja '68 i jego generacji. Wielokrotnie powtarza, że współczesna Francja przeżywa kryzys idei Narodu, Republiki, tożsamości narodowej, wątpi w przyszłość. Odpowiedzialnością za taki stan rzeczy obarcza „pokolenie maja 68 r.,” które do dzisiaj jest bardzo aktywne we wszystkich dziedzinach życia. To tak bardzo popularne „pensée unique”, wiara w młodość, relatywizacja wartości — twierdzi prezydent — doprowadziły do kryzysu całej generacji i ich dzieci. Pokolenie '68 chciało żyć bez stresu, nie znosiło autorytetów, zakazów. To zajmowanie się głównie sobą doprowadziło do marginalizacji państwa, narodu w ich świadomości. Dzieci pokolenia '68 są obecnie dziećmi kryzysu generacji. Ich świat zaczyna się coraz bardziej ograniczać do internetu, reklamy, telefonu komórkowego — konstatuje Sarkozy⁶⁷.

⁶⁷ N. Sarkozy, *Ensemble*, Paris 2007, s. 32–33.